

Sygn. akt II Ka 113/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	sędzia Jacek Klęk
Protokolant	-	st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale oskarżyciela celno-skarbowego Eweliny Nastalek, po rozpoznaniu w dniu 03 VII 2019 r. sprawy: **E. K.** oskarżonego o czyn z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s., na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z 28 grudnia 2018 r. w sprawie II K 672/17,

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza od E. K. na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem opłaty oraz
 - b) 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 113/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2018 r. wydanym w sprawie II K 627/17 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał E. K. za winnego tego, że:

- w dniu 11 października 2016 roku w m. K. (...), (...)-(...) M., w sklepie spożywczo – przemysłowym, jako prezes podmiotu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. urządził gry na automacie do gier C. T. bez numeru, wbrew przepisom art. 3, art. 14 ust. 1 i art. 23a ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, tj. poza kasynem gry i bez wymaganej koncesji, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.

Za to, na podstawie art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych. Na podstawie art. 163 § 1 k.k.s. w zw. z art. 24 § 1 k.k.s. Sąd nałożył na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. odpowiedzialność posiłkową za grzywnę orzeczoną w stosunku do E. K. za przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s., zaś na podstawie art. 30 § 5 k.k.s. orzekł przepadek automatu do gier C. T. bez numeru (przechowywanego w magazynie depozytowym (...) Skarbowego w Ł. pod numerem depozytu (...) oraz środków pieniężnych w kwocie 190 (sto dziewięćdziesiąt) złotych przechowywanych na koncie sum depozytowych I. Administracji Skarbowej w Ł. pod poz. D/1963). W wykonaniu dyspozycji art. 626 § 1 k.p.k. Sąd orzekł o kosztach postępowania czyniąc powyższe w oparciu o art. 627 k.p.k.

Wyrok w ustawowym terminie, co do całości, zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego w postaci naruszenia:

a) art. 10 § 4 k.k.s. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy oskarżony E. K. pozostawał w usprawiedliwionym błędzie w odniesieniu do karalności swego czynu, ze względu na występowanie istotnych rozbieżności w orzecznictwie w tym zakresie w orzecznictwie sądów różnych szczebli, a niepewność w obowiązującym stanie prawnym w zakresie notyfikacji i technicznego charakteru przepisów usunął dopiero Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 stycznia 2017 roku, sygn. akt. I KZP 16/17;

b) art. 107 § 1 k.k.s. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd orzekający w przedmiotowym postępowaniu, że oskarżony urządził gry o charakterze losowym wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych, w sytuacji kiedy oskarżony nie urządził wskazanych gier.

2. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj.

a) art. 5 § 2 k.p.k. przez naruszenie zasady in dubio pro reo i uwzględnianie jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego oraz rozstrzyganie występujących wątpliwości na jego niekorzyść, pomijanie okoliczności korzystnych dla E. K.;

b) art. 7 k.p.k. poprzez

- błędną ocenę wyjaśnień złożonych przez oskarżonego E. K. i nie przypisanie im waloru wiarygodności;
- dowolną ocenę opinii biegłego z zakresu informatyki R. R., sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i przyjęcie, że sporządzona opinia jest spójna i logiczna oraz stanowi wystarczający dowód w przedmiotowej sprawie;

c) art. 6 k.p.k. w zw. art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego, co spowodowało ograniczenie prawa do obrony oskarżonego E. K. oraz uniemożliwiło zadanie biegłemu szeregu pytań odnoszących się do treści opinii;

d) art. 170 § 2 k.p.k. i oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie uzupełniającej opinii przez biegłego z zakresu informatyki, z tego powodu, że dotychczasowe dowody tj. eksperyment procesowy wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierzał udowodnić.

3. Niezależnie od powyższych zarzutów skarżący podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary polegający na orzeczeniu nadmiernie wysokiej kary grzywny, co stanowi wynik nieuwzględnienia okoliczności osobistych i sytuacji majątkowej dotyczącej E. K..

Podnosząc powyższe skarżący wniósł alternatywnie o zmianę orzeczenia oraz uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów działania obrońcy w dwóch instancjach, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację, przy czym nie był w stanie skonkretyzować formy i daty złożenia w postępowaniu rozpoznawczym wniosku dowodowego o przeprowadzenie uzupełniającej opinii przez biegłego z zakresu informatyki (pkt. 2.c i d zarzutów). Oskarżyciel publiczny wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i to w kategoriach oczywistości.

Niezrozumiałym jest zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę wyjaśnień oskarżonego i nie przypisanie im waloru wiarygodności, zwłaszcza rozpatrywany bez związku z art. 5 § 2 k.p.k. Przede wszystkim należy wskazać, że wyjaśnienia oskarżonego, wbrew twierdzeniom obrony zostały uznane za wiarygodne. Sąd w żadnym miejscu nie wskazał, że odmowę składania wyjaśnień traktuje jako przyznanie się do winy. Dokonał jedynie oceny postawy

procesowej oskarżonego w świetle ujawnionych w toku rozprawy dowodów. Jest to prawnie dopuszczalna a merytorycznie trafna. Sąd nie dopatrył się w tym naruszenia zasad logicznego rozumowania. Dodać należy, że skarżący nie wykazał wpływu, jaki w jego mniemaniu omawiane uchybienie spowodowało w ustaleniach faktycznych, co oznacza jedynie bezzasadną polemikę z rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Jednocześnie trudno przychylić się do zarzutu o niezasadnym stwierdzeniu Sądu pierwszoinstancyjnego, że dla ustalenia tego, czy dana gra nosi cechy gry hazardowej, wystarczającym jest percepcja i doświadczenie życiowe przeciętnego człowieka. To twierdzenie jest wyrwane z kontekstu. Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego i protokołach oględzin, kontroli czy zatrzymania rzeczy, posiłkując się jednocześnie zeznaniami świadków w tym zakresie. Te dowody w sposób wystarczający wskazywały na fakt, że urządzenie postawione przez oskarżonego nosiło cechy urządzenia hazardowego. Stanowisko Sądu o „przeciętnym człowieku” miało jedynie wykazać, że już na pierwszy rzut oka każdy z wchodzących do lokalu powinien mieć świadomość, że jest to urządzenie hazardowe. Świadczyć może o tym zarówno jego wygląd, jak i to, że jedyną formą czynności wykonawczej podejmowanej przez gracza, było wciśnięcie przycisku „auto boy”, który nie dawał żadnych możliwości kontroli urządzenia. Gracz, niezależnie od woli i podejmowanych działań nie miał wpływu na wynik gry, co w sposób oczywisty świadczy o losowości i komercyjnym charakterze gier. Jednocześnie wykonane przez kontrolerów czynności w połączeniu z opinią biegłego wskazują, że mechanizmy pracy urządzenia bez wątplenia nosi cechy losowości wygranych, a korzystający z urządzenia gracz nie ma najmniejszego wpływu na pracę urządzenia i potencjalne zwycięstwo w grze. Dodać należy, że dowód z opinii biegłego i tak nie był potrzebny w świetle przepisów ustawy o służbie celnej i delegacji w art. 32 ust.1 pkt 13 do przeprowadzania przez funkcjonariuszy dokonujących kontroli w drodze eksperymentu, doświadczenia lub odtworzenia gry na automacie lub gry na innym urządzeniu. Zgodnie z poglądami judykatury bezpośredni eksperyment prowadzony na automacie do gier może często znacznie lepiej ukazać stan automatu, jego cechy i możliwości prowadzenia na nim gier o charakterze losowym (hazardowym), niż opinia biegłego w sytuacji, gdy nie udało mu się włączyć urządzenia. Równocześnie opinia biegłego opierała się na tożsamych urządzeniach i wbrew twierdzeniom skarżącego trudno przyjąć, aby te urządzenia miały się od siebie różnić.

Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku opisał czynności wykonane przez kontrolerów i ocenił te dowody jako wiarygodne, z czym należy się zgodzić. Dokonana ocena jest słuszna i ma oparcie nie tylko w ustaleniach faktycznych, ale również i w przepisach prawa, które Sąd przy wyrokowaniu uwzględnił, a z których wynika, że w postępowaniu prowadzonym przez organy celne obowiązuje zasada otwartego katalogu środków dowodowych, czyli sytuacji, że za dowód w sprawie może być uznane to, co pomoże wyjaśnić sprawę niezależnie od tego, jakim jest środkiem, pod warunkiem oczywiście zgodności takiego dowodu z prawem. Nie ma więc przeszkód do korzystania w tym postępowaniu z eksperymentu przeprowadzonego przez funkcjonariuszy celnych. Dowód ten jako wystarczający stał się podstawą ustaleń faktycznych. Wynik eksperymentu jest zgodny z doświadczeniem życiowym i posiadaną przez kontrolerów wiedzą, nie narusza także logiki i doświadczenia życiowego. Nawiasem mówiąc, prawidłowość postępowania kontrolnego, jak również treść protokołu z kontroli nie były kwestionowane. Warto przy tym dodać, że charakter automatów typ (...), jako automatów do gier jest potwierdzony stanowiskiem wyrażanym przez Sądy Administracyjne (np. wyrok WSA w Warszawie z dnia 11 sierpnia 2016 r. w sprawie (...) SA/Wa (...)). Na gruncie zebranego w sprawie niniejszej materiału dowodowego nie można w stwierdzić, aby urządzenie to służyło do innego celu niż do gier losowych.

Odnosząc się do zarzutów z pkt. 2.c i d wskazać trzeba, że 20 listopada 2018 r. do akt wpłynęła zlecona przez sąd opinia biegłego z zakresu informatyki i telekomunikacji. Do dnia rozprawy skarżący nie uznał za stosowne zapoznanie się z nią, przy czym uczynił to dopiero w toku rozprawy. Następstwem tegoż było wyłącznie stwierdzenie, że w przekonaniu skarżącego „opinia jest nieprzydatna” (protokół rozprawy z 19 grudnia 2018 r.). Z takiej wypowiedzi trudno wnosić, by skarżący w toku rozpoznania sprawy podnosił jakiegokolwiek okoliczności z art. 201 k.p.k. wszak „nieprzydatność” nie jest tożsama z niepełnością, niejasnością albo sprzecznością w samej opinii, a dopiero powołanie i wykazanie lub choćby uprawdopodobnienie tych okoliczności uzasadniałoby dywagacje w przedmiocie potrzeby wezwania biegłego do złożenia opinii uzupełniającej. Tym samym i te zarzuty skarżącego muszą upaść. Na marginesie należy dodać, że choć faktycznie programy informatyczne oparte na algorytmach zawierają elementy powtarzalne,

a więc można przyjąć skończoną liczbę kombinacji, to jednak gracz nie ma możliwości przewidzenia wyniku gry, ze względu na losowość tych kombinacji, nieregularność ich występowania oraz ilości, a także brak jakiegokolwiek możliwości wpłynięcia na ruch bębna.

Niezasadnym jest również zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku rozważenia wszystkich hipotetycznych założeń, które mogły się pojawić w sprawie. Celem postępowania sądowego, a tym samym dokonywania ustaleń faktycznych na podstawie zebranych dowodów jest dążenie do uzyskania prawdziwego ustalenia, czy dana osoba powinna odpowiadać za popełnione przestępstwa, czy też nie oraz rozstrzygnięcie wątpliwości, ale tylko takich, które są w sprawie realne. Rozważania Sądu mają prowadzić najkrótszą prawnie dopuszczalną drogą do stwierdzenia zaistnienia czynu zabronionego lub braku możliwości przypisania odpowiedzialności karnej. Nie oznacza to działania bez należytej staranności, lecz ustalenie logicznego przebiegu zdarzenia, tj. takiego, który pozwala na dokonanie właściwej konkluzji. W przeciwnym wypadku zadaniem Sądu byłoby badanie absurdalnych tez i w rezultacie niemożność przypisania odpowiedzialności za jakiegokolwiek przestępstwo. Należy przy tym pamiętać, że przepis stanowi o nakazie interpretowania nieusuniętych w postępowaniu dowodowym wątpliwości na korzyść oskarżonego, a więc sytuacji, gdy organ rozstrzygający nie jest pewien możliwości przypisania oskarżonemu określonego zachowania. W tym przypadku Sąd takich wątpliwości nie doświadczył. Jednocześnie przepis ten nie dotyczy wątpliwości natury prawnej, lecz faktycznej ale tylko mających charakter nieusuwalnych. W apelacji obrona nie wykazała jednocześnie o jakich wątpliwościach miała na myśli konstruując zarzut, w rezultacie czego Sąd musiał przyjąć, że zarzut ten stanowił de facto uzupełnienie pozostałych wskazanych naruszeń. Te rozważania zostały już podjęte wyżej, a wobec faktu nie pojawienia się faktycznych wątpliwości w sprawie trudno uznać zasadność podniesionego zarzutu.

Odnosząc się do zarzutów obrazy prawa materialnego w pierwszej kolejności trzeba podnieść, że charakter przepisu art. 107 k.k.s. jako przepisu blankietowego nie określa dokładnych znamion przestępstwa lecz odsyła do przepisów ustawy z 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (dalej – ustawa hazardowa). W związku z pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi interpretacji przepisów przejściowych ustawy z 12 czerwca 2015 roku o zmianie ustawy o grach hazardowych, już pod koniec roku 2015 Ministerstwo Finansów na swoich stronach internetowych wyraźnie wskazywało, że przepisy przejściowe nowelizacji ustawy o grach hazardowych dotyczą jedynie podmiotów, które w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej, czyli 3 września 2015 roku, prowadziły legalną działalność związaną z grami hazardowymi na podstawie uzyskanych koncesji lub zezwoleń. Ministerstwo wskazało też, że urządzenie i prowadzenie działalności gospodarczej między innymi w zakresie gier na automatach dozwolone jest wyłącznie na zasadach określonych w ustawie, czyli na podstawie udzielonej koncesji na prowadzenie kasyna gry. Wynika to z art. 3 ustawy hazardowej. Grami na automatach zaś w myśl ustawy hazardowej są gry na urządzeniach mechanicznych, elektromechanicznych lub elektronicznych, w tym komputerowych, o wygrane pieniężne lub rzeczowe, w których gra zawiera element losowości.

Nie może w związku z powyższym zostać przyjęty argument apelacji, że oskarżony działał w błędnym przeświadczeniu, że jego działanie może być legalne i zgodne z prawem. Oskarżony jako zarządzający działalnością gospodarczą profesjonalnej spółki (prezes zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), mając świadomość złożoności problemów wynikających z funkcjonowania ustawy o grach hazardowych i wysiłkach jakie państwo polskie podejmowało w celu prawnego uregulowania działalności hazardowej na zasadach określonych w ustawie o grach hazardowych, winien wykazać daleko idącą ostrożność. Sądowi wiadomo, że powstały opracowania prawne, w których starano się w sposób korzystny dla osób prowadzących działalność w oparciu o przepisy ustawy o grach hazardowych dokonywać interpretacji przepisu art. 4 ustawy z dnia 12.06.2015 roku o zmianie ustawy o grach hazardowych, jednak w ocenie Sądu przepis ten jest jednoznaczny i nie budzi żadnych wątpliwości. Ponadto, nawet gdyby ustalić istnienie stanu niepewności prawnej w zakresie stosowania przepisu art. 107 § 1 k.k.s. to mogła ona istnieć tylko do 3 września 2015 r., czyli do wejścia w życie zmiany ustawy hazardowej.

Powołanie się przez skarżącego na uchwałę Sądu Najwyższego nie jest argumentem przesądzającym, ponieważ Sąd Najwyższy w omawianej sprawie, po podjęciu zawieszonoego postępowania wydał uchwałę w składzie 7 sędziów w dniu 19 stycznia 2017 roku, z której wynika, że „kolizja prawa krajowego z prawem unijnym (...) wyłącza możliwość

zastosowania w sprawie o przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s. przepisu art. 14 ust.1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych w pierwotnym brzmieniu. Natomiast art. 6 ust. 1 tej ustawy mógł i nadal może stanowić uzupełnienie normy blankietowej zawartej w art. 107 § 1 k.k.s. o ile okoliczności faktyczne konkretnej sprawy pozwalają na ustalenie, że przepis ten ma zastosowanie i został naruszony”. Nieco wcześniej, bo 28 kwietnia 2016 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że podmioty prowadzące działalność w zakresie gry na automatach mają czas do dnia 1 lipca 2016 roku, bez względu na to, czy dotychczasową działalność prowadziły zgodnie z przepisami ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych w treści sprzed dnia 3 września 2015 r., na uzyskanie koncesji, zezwolenia i umieszczenie automatów w kasynach gry, co należy też odnieść do rejestracji automatu przez naczelnika właściwego urzędu celnego, zgodnie z brzmieniem tej ustawy od dnia 3 września 2015 roku, przy czym okres na dostosowanie się do nowych regulacji wskazany wyżej dotyczy jedynie podmiotów prowadzących działalność w zakresie gry na automatach zgodnie z brzmieniem ustawy o grach hazardowych sprzed 3.09.2015 r. Oskarżonemu przedstawiono zarzut działania niezgodnego z prawem w dniu 11 października 2016 r. i taką datę czynu Sąd przyjął w wyroku, a w tym czasie obowiązywała nowelizacja ustawy (od 03.09.2015r.). Nowelizacja ta, a przede wszystkim jej art. 6 i 14 ust. 1, była notyfikowana Komisji Europejskiej i wbrew wcześniejszym stanowiskom sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, doktryny i opinii prawnych korzystnych dla oskarżonych zmieniła uprzednią linię prawną i bez żadnych wątpliwości pozwalała na urządzanie gier na automatach wyłącznie w kasynach. Sąd Rejonowy w Wieluniu uwzględnił te wszystkie okoliczności i prawidłowo je opisał w uzasadnieniu. Należy zwłaszcza zgodzić się z poglądem, że oskarżony pełniąc funkcję członka zarządu spółki, pomimo braku prawniczego wykształcenia, miał zdecydowanie większą świadomość konsekwencji niezgodnego z przepisami prowadzenia działalności, co wynika przede wszystkim z zawodowego charakteru prowadzonego przedsiębiorstwa. Nie sposób zatem mówić o nieświadomości działania sprawcy, który jako podmiot profesjonalny powinien zdawać sobie sprawę z pojawiających się regulacji. W razie wątpliwości powinien uzyskać stosowną w tym zakresie poradę prawną lub udać się do odpowiednich organów państwa celem ustalenia, czy proponowany przez niego sposób działalności narusza obowiązujące przepisy. Oskarżony w żadnym miejscu nie wykazał, aby podejmował takie próby, bowiem właśnie w takiej sytuacji zasadnym byłoby rozważanie, czy zachowanie oskarżonego nosiło cechy nieświadomości jego karalności. Jednocześnie trudno nie uznać, że decydując się na założenie spółki, w której był jedynym udziałowcem, a której jedynym celem było organizowanie gier, oskarżony musiał być świadom, że prowadzenie gry na automatach wymaga uzyskania stosownych zezwoleń oraz dopuszczalne jest tylko w formie kasyna gry, nie zaś jako podnajem minimalnej powierzchni w sklepie. Oskarżony co najmniej przewidywał możliwość popełnienia czynu zabronionego, a pomimo to godził się na jego popełnienie, bowiem musiał zdawać sobie sprawę, że lokal nie jest kasynem gry, a sam nie posiadał stosownych zezwoleń. Oskarżony świadom rozbieżności w zakresie stosowania przepisów podjął ryzyko, że będzie mógł ponieść odpowiedzialność karną w razie skierowania sprawy do sądu.

W świetle powyższych rozważań nie można się zgodzić z poglądem wyrażonym przez skarżącego, że działania oskarżonego nie cechowały się naruszeniem art. 107 § 1 k.k.s. Sąd I instancji trafnie odniósł się do ustaleń w sprawie, a w szczególności wskazanej wyżej notyfikacji art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, która uzupełniła dotychczasowe „blankietowe” rozumienie przepisu art. 107 § 1 k.k.s., zaś sprawca prowadząc przedsiębiorstwo o określonym profilu, stawiając urządzenie o jednoznacznie „hazardowym” charakterze, powinien mieć świadomość wymogu uzyskania stosownej koncesji w celu urządzania gier hazardowych. Sąd w pełni podziela w tym zakresie zdanie wyrażone przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku. Przytoczona argumentacja wprost stanowi przy tym o oczywistej bezzasadności zarzutu obrazy art. 10§4 k.k.s.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary należy wskazać, że grzywna w wymiarze 100 stawek dziennych nie nosi cech niewspółmierności, czy rażącej surowości. Należy wskazać, że art. 107 § 1 k.k.s. zawiera sankcje w postaci samoistnej kary grzywny do 720 stawek dziennych, kary pozbawienia wolności do lat 3 ale i obu tych kar łącznie. Tym samym trudno uznać zarzut rażącej niewspółmierności kary skoro orzeczono karę najłagodniejszego rodzaju i to w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. Sam skarżący uzasadniając przedmiotowy zarzut odwołał się do „okoliczności o charakterze przedmiotowo – podmiotowym” skonkretyzowanych twierdzeniem, że oskarżony zaprzestał działalności gospodarczej, nie ma żadnego majątku i pozostaje na utrzymaniu konkubiny. Jednakowoż te okoliczności mają znaczenie dla wymiaru stawki dziennej i także zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, który

ustalił wysokość stawki dziennej na 100 zł przy spectrum od 61,66 zł do 740.000 zł. Sąd odwoławczy przyjął w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji, w tym uwzględnienie dyrektyw wymiaru kary, a także okoliczności negatywnych i łagodzących. W ocenie Sądu II instancji działalność prowadzona przez oskarżonego była wysoce szkodliwa nie tylko dla interesów państwa, ale dotyczyła także indywidualnych odbiorców, a zwłaszcza generowała lub potęgowała uzależnienie od hazardu. W tym zakresie dotychczasowa niekaralność oskarżonego stanowiła jedyną okoliczność łagodzącą. Sąd uwzględnił przy tym okoliczności osobiste i sytuację życiową oskarżonego, która nie kształtuje się negatywnie, a zaspokojenie ciążących na nim zobowiązań związanych ze skazaniem – jest możliwe.

W tym stanie sprawy wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a postępowanie sądowe nie było obarczone bezwzględными przyczynami odwoławczymi.

Mając na uwadze podniesioną wyżej argumentację, zaskarżony wyrok – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. – utrzymano w mocy, zaś o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.